

POSTANOWIENIE

Dnia 27 listopada 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2013 r.

sprawy **M. O.**

skazanego za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 8 maja 2013 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 15 lutego 2013 r.,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. J. – Kancelaria Adwokacka kwotę 442,80 zł, w tym 23% podatku VAT,**
- 3. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja jest oczywiście bezzasadna. Jej autor pod pozorem rażącego naruszenia prawa procesowego przenosi na grunt postępowania kasacyjnego zarzuty zawarte wcześniej w apelacji, konstruując je w taki sposób, by ominąć

zakaz kwestionowania ustaleń faktycznych.

W rozpoznawanej sprawie kasacja w istocie rzeczy zmierza do kolejnego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez Sąd pierwszej instancji - i zaakceptowanej w pełni w wyniku kontroli apelacyjnej przez Sąd odwoławczy - oceny materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych. Kasacja została skonstruowana w taki sposób, że zarzuty dotyczą w istocie wprost wyroku sądu pierwszej instancji, zaś poprzez ich powiązanie z zarzutem naruszenia przez sąd odwoławczy art. 457 § 3 k.p.k., jej autor stara się doprowadzić do poddania ocenie przez Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych.

Niezasadny jest podniesiony w kasacji zarzut naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 457 § 3 k.p.k. Sąd Okręgowy w K. rozważył wszystkie zarzuty i wnioski podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego i wystarczająco umotywował swój stosunek do nich. Uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego w pełni odpowiada wymogom określonym w art. 457 § 3 k.p.k. Nie można utożsamiać faktu nie podzielenia zasadności podniesionego w apelacji zarzutu z brakiem ustosunkowania się do niego. Zresztą należy po raz kolejny zauważyć, że kasacja jest w istocie powtórzeniem apelacji. Przy pewnych tylko modyfikacjach niezbędnych dla nadania skardze formy kasacji obrońca powieli prawie wszystkie zarzuty apelacji, a także część przywołanej na ich poparcie argumentacji. Tymczasem powtórzenie w skardze kasacyjnej argumentacji prezentowanej uprzednio w apelacji może być skuteczne tylko wówczas, gdy Sąd odwoławczy nie rozpozna należycie wszystkich zarzutów i nie odniesie się do nich w uzasadnieniu swojego orzeczenia w sposób zgodny z wymogami określonymi w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Motywy kasacji wskazują natomiast wprost, że jej autor prezentując własną ocenę dowodów opartą na ich jednostronnej analizie, polemizuje z ustaleniami faktycznymi i oceną wiarygodności dowodów wskazujących na sprawstwo skazanego w omawianym zakresie.

Z kolei zarzut drugi kasacji został przeniesiony wprost z apelacji. Dodatkowo, jak wynika ze sposobu jego zredagowania jest to zarzut niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym bowiem dotyczy ustaleń faktycznych. Jak wskazano powyżej, zarzut ten był już przedmiotem oceny

dokonanej przez Sąd odwoławczy, który odniósł się do niego i nie ma potrzeby kolejny raz przywoływać tych samych argumentów. Dodać należy, że zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów może być samodzielnie i bezpośrednio stawiany wyrokowi Sądu odwoławczego tylko wtedy, gdy Sąd ten wydał orzeczenie o charakterze reformatoryjnym, a więc, gdy zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji dokonując oceny dowodów odmiennej od tej, która legła u podstawy faktycznej wyroku tego Sądu. Podobnie nie doszło do obrazy art. 410 k.p.k. Należy zdecydowanie podkreślić, że nie stanowi naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych. Skoro w przedmiotowej sprawie Sąd pierwszej instancji sporządził uzasadnienie swego wyroku w taki sposób, że w pełni odpowiadało wymogom z art. 424 § 1 k.p.k., a nadto zawierało pełną i rzetelną ocenę całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, to Sąd odwoławczy nie miał potrzeby jeszcze bardziej szczegółowego, niż to uczynił, odnoszenia się do poszczególnych zarzutów apelacji.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.